

## Przyszłość rolnictwa na terenach zurbanizowanych

### The future of agriculture in urbanized areas

Józef Stanisław Zegar\*

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej  
– Państwowy Instytut Badawczy

**Streszczenie.** Globalizacja nadała nowy impet rozwojowi cywilizacyjnemu, w tym procesom urbanizacji i kształtowania się światowego systemu żywnościowego. W tym pierwszym znaczenia nabierają mega-miasta i obszary metropolitalne, natomiast w tym drugim korporacje rolno-żywnościowe i wielkie sieci handlowe. Procesy te przyczyniają się do wypierania rolnictwa z terenów zurbanizowanych. Badania empiryczne odnoszące się do Polski potwierdzają to zjawisko. Pojawia się zatem pytanie o szanse przetrwania rolnictwa na takich terenach oraz korzyści społeczne z tego tytułu.

Korzystając z doświadczeń światowych oraz analizy nowych wyzwań i uwarunkowań rozwojowych, podjęto w artykule próbę wykazania, iż pojawia się szansa zachowania rolnictwa na terenach zurbanizowanych, co jest wskazane, gdyż rolnictwo stanowi bardzo cenny element ich zrównoważonego rozwoju.

**Słowa kluczowe:** urbanizacja, system rolniczo-żywnościowy, rolnictwo na terenach zurbanizowanych

**Abstract.** Globalization has given a new impetus to the development of civilization, including the processes of urbanization and the development of the global food system. In this first process, mega-cities and metropolitan areas gaining in importance, while in the latter, agri-food corporations and large Multiple Retailers. These processes contribute to the displacement of agriculture from urbanized areas. Empirical studies in Poland confirm this phenomenon.

The question arises about chances of survival of agriculture in such areas and the social benefits of this.

Taking into account world experiences and analyzing new challenges and development conditions, the article attempts to show that agriculture in urbanized areas is not in a lost position. There is increasing evidence that there is a chance of preserving agriculture in such areas, which is desirable since agriculture is essential to the sustainable development of urban areas.

**Keywords:** urbanization, agri-food system, urban agriculture

## Wstęp

Przez tysiąclecia urbanizacja – rozumiana jako rozwój liczebny miast i zmiana struktury społecznej na korzyść miast – podobnie jak cały rozwój cywilizacyjny przebiegała powoli. Dopiero w ostatnich kilku wiekach wraz z rozwojem przemysłu, któremu towarzyszył wykładniczy wzrost demograficzny, nastąpiło także znaczące przyspieszenie rozwoju miast. Na początku XX w. w miastach mieszkało zaledwie 3% ludności świata, a w pierwszej dekadzie bieżącego stulecia (2008 r.) liczba ludności miast przekroczyła liczbę ludności wsi. Według prognoz w 2050 r. w miastach będzie mieszkało 2/3 spośród ponad 9 mld osób (IIASA, 2016).

Specyfikę współczesnej urbanizacji stanowi szczególnie szybki rozwój mega-miast i aglomeracji miejskich oraz „wylewanie się” miast na tereny podmiejskie, a także urbanizacja wielu miejscowości wiejskich, zwłaszcza wzdłuż szlaków komunikacyjnych i na terenach o wysokich walorach przyrodniczo-krajobrazowych i rekreacyjnych. Szybko przybywa miast co najmniej jednomilionowych: 1900 r. – 16, 2000 r. – 299, 2010 r. – 450, 2025 r. – 554 (Barbier, 2011, s. 570), jak też mega-miast o liczbie mieszkańców przekraczających 10 mln (w 2025 r. będzie ich 40)<sup>1</sup>. Takie mega-miasta rodzą ogromne problemy wcześniej nieznanne. Chodzi o koszty infrastruktury, trudności komunikacyjne i transportowe, zaopatrzenie w wodę, zagrożenia środowiskowe i społeczne (Kowalewski, 2005). Szczególne zagrożenie tworzą slumsy, w których obecnie zamieszkuje ponad 1 mld ludzi, a według Agencji UN-Habitat liczba ta podwoi się w ciągu następnych 20–25 lat. Dotyczy to zwłaszcza mega-miast i wiele wskazuje na to, iż nie ma dobrego wyjścia z tej sytuacji (Zacher, 2016).

Rozwój miast, zwłaszcza pojawienie się mega-miast i wielkich metropolii, wniosło na wokandę problem wyżywienia. W warunkach mało zaawansowanego procesu urbanizacji żywność zapewniało rolnictwo przede wszystkim okolicznych wsi, a w niektórych przypadkach także rolnictwo miejskie. To zaczęło się zmieniać wraz z rozrostem miast, gdyż oczywiście im większe miasto, tym potrzeba większej ilości produktów żywnościowych<sup>2</sup>, które trzeba sprowadzać z coraz dalszych terenów, co zwiększa koszty zaopatrzenia w żywność.

Sprostanie rosnącemu popytowi na żywność przyczyniło się do tworzenia i rozwijania najpierw krajowego, a następnie globalnego systemu rolniczo-żywnościowego. Ten ostatni bazuje na rynku globalnym, a jego głównymi aktorami są wielkie korporacje przemysłowe i sieci handlowe. Pojawienie się globalnego systemu uważane jest za doniosłe osiągnięcie, ponieważ oferuje on konsumentom obfitość różnorodnych produktów żywnościowych przez cały rok. Produkt żywnościowy z każdego zakątka świata może trafić do każdego innego zakątka czy inaczej – od każdego producenta do każdego konsumenta. Różnorodność ta jest jednak pozorna; określa się ją jako „komercyjną pseudo-różnorodność”, ponieważ żywność pochodzi od malejącej liczby

<sup>1</sup> Wkrótce, bo już w 2030 r. pojawią się prawdziwe kolosy: Dżakarta – 37 mln mieszkańców, Tokio-Jokohama – 36 mln, Manila – 36 mln, Mumbai – 30 mln, Delhi – 30 mln, Nowy Jork – 20 mln (Cribb, 2010, s. 58).

<sup>2</sup> Ustalono, że wyżywienie 10-milionowego miasta wymaga co najmniej 6000 t żywności dziennie (Leeuwen van, Nijkamp, de Noronha Vaz, 2010, s. 23).

upraw roślinnych i zwierząt – podstawowego surowca w produkcji żywności – z tymi samymi standaryzowanymi dodatkami oraz środkami barwiącymi i zapachowymi (30 roślin dostarcza 95% kalorii i protein) (Weis, 2007).

Pomimo obfitej i względnie taniej podaży produktów żywnościowych, globalny system rolniczo-żywnościowy jest coraz bardziej kontestowany. Przede wszystkim dlatego że nie spełnia kryteriów ekologicznych zrównoważenia, ponieważ bazuje na wyczerpywalnych zasobach i wywiera nadmierną presję na środowisko przyrodnicze. Podstawą tego systemu jest bowiem rolnictwo industrialne z wszystkimi jego skutkami dla środowiska (Zegar, 2012). Wzrasta krytyka jakości żywności wytwarzanej przez rolnictwo industrialne i „wzbogacanej” przez przemysł spożywczy. Za niską jakość żywności obwinia się przede wszystkim korporacje, które w dążeniu do maksymalizacji zysków kładą na ołtarzu chciwości wartości odżywcze – pomijając skutki zdrowotne, a więc i ekonomiczne żywności o niskiej jakości. Korporacje zainteresowane są zyskami, a nie zdrową dietą czy dobrostanem społeczności lokalnej<sup>3</sup>. Ma to wszechstronne skutki w sferze środowiskowej, ekonomicznej i społecznej. Po pierwsze, korporacje w poszukiwaniu taniego surowca rolniczego stymulują alokację produkcji rolniczej w regionach o najbardziej sprzyjających warunkach przyrodniczych oraz ekonomicznych. Intensyfikacja produkcji w takich regionach nierzadko prowadzi do degradacji środowiska, a także paradoksalnie często do zwiększenia ubóstwa społeczności lokalnych. Po drugie, w ramach integracji pionowej – łańcuchów żywnościowych – korporacje wymuszają industrialne metody produkcji rolnej z ich ujemnymi skutkami dla środowiska przyrodniczego i społecznego. Po trzecie, korporacje dążą do maksymalizacji wartości dodanej w przemyśle spożywczym, co w praktyce oznacza szpikowanie żywności różnymi dodatkami, przyspieszaczami, polepszaczami i wypełniaczami (symbol: parówki bezmięsne). Po czwarte, korporacje nakręcają zjawisko konsumeryzmu, wydając ogromne kwoty na reklamę i promocję swoich produktów spożywczych, aby maksymalizować swoje zyski. Można postawić tezę, że im gorszy jakościowo produkt, tym większa reklama.

Industrialny system żywnościowy stworzył wprawdzie możliwość zwycięstwa w likwidacji plagi głodu i niedożywienia – także w skali globalnej – pomimo ogromnego wzrostu liczby ludności, ale stworzył też jeszcze większe zagrożenia dla zdrowia ludzi (otyłość, wiele chorób, pandemie)<sup>4</sup>, nie wspominając o wyparciu wielu smakowitości oraz skutkach środowiskowych, społecznych i kulturowych, co sprawia, że trzeba poświęcić następne dziesięciolecia na „walkę z kosztami tego zwycięstwa” (Roberts, 2008, s. 28). Jakość żywności i rozczarowanie korporacyjnym systemem industrialnego rolnictwa i żywności (Friedland, Ranson, Wolf, 2010) stanowią ważną przesłankę dla poszukiwania alternatywnych rozwiązań w skali lokalnej z promocją zdrowego odżywiania, żywności organicznej, produktów regionalnych i tradycyjnych.

<sup>3</sup> Trafnie zauważył potomek polskich emigrantów, iż w dobie globalizacji (korporacyjnej) i finansjalizacji o większości tego, co może być produkowane i konsumowane w globalnej gospodarce, decyduje się w gabinetach korporacji w Londynie, Nowym Jorku, Tokio i innych centrach finansowych świata (Lyson, 2006, s. 292).

<sup>4</sup> Ocenia się, że żywność jest przyczyną chorób odżywnościowych dotyczących około 30% ludności w krajach wysoko rozwiniętych i jeszcze więcej w krajach rozwijających się (WHO, 2012).

Urbanizacja zaczęła wywierać ogromny wpływ na rolnictwo. Przynajmniej przez popyt na produkty rolnicze, głównie żywnościowe i surowce dla przemysłu, popyt na siłę roboczą (migracja stała i sezonowa), podaż przemysłowych środków do produkcji rolnej i towarów konsumpcyjnych, a także zapotrzebowanie na tereny przeznaczone pod budownictwo i infrastrukturę, a z czasem zapotrzebowanie na wodę, tereny do składowania odpadów oraz do rekreacji. W ten sposób rozwój miast i przemysłu zainicjował proces industrializacji rolnictwa, który oznacza transformację rolnictwa – przestawianie metod produkcji właściwych rolnictwu chłopskiemu (naturalnych) na metody przemysłowe, co wyraża powiedzenie „od chłopca do farmera” (Tomczak, 2004). Dotychczasowe relacje urbanizacji i rolnictwa wskazują na wypieranie rolnictwa nie tylko z miast, lecz także z innych terenów zurbanizowanych. Przyczyny tego tkwią w kulturze, w szczególności w nastawieniu społecznym, lecz przede wszystkim w relacjach ekonomicznych – konkurencji o ziemię, w której jak dotąd rolnictwo znajdowało się na pozycji przegranej. Pojawiają się jednak symptomy zmiany tych relacji na skutek kilku istotnych okoliczności. Chodzi przede wszystkim o zakwestionowanie żywności industrialnej ze względu na nowe pojmowanie bezpieczeństwa żywnościowego (jakość żywności, presja na środowisko naturalne, ubóstwo i inkluzja), wartościowanie środowiska przyrodniczego w miastach oraz funkcje ekologiczne i społeczne rolnictwa. To zmienia optykę postrzegania rolnictwa nie tylko jako producenta dóbr żywnościowych, lecz także dostarczyciela wielu usług ekologicznych i społecznych. Nowy popyt (potrzeby) ludności miejskiej na dobra i usługi ekologiczne, z których część jest tworzona przez wielofunkcyjne rolnictwo, wymagają działań politycznych<sup>5</sup>. W szczególności na terenach zurbanizowanych potrzebna jest polityka wspierająca rolnictwo wielofunkcyjne oraz lokalne systemy żywnościowe. Rzecz w tym, aby wyzyskać możliwy efekt synergii.

W sytuacji przestawiania zwrotnic rozwoju cywilizacyjnego na tory zrównoważone, rolnictwo (także wieś) otrzymuje nową szansę. Skorzystanie z niej nie dokona się samistnie poprzez mechanizm rynku, lecz wymaga – podobnie jak w przypadku samego rozwoju zrównoważonego – zaprzęgnięcia instytucji politycznych do tego dzieła. Główny cel artykułu stanowi określenie szansy rozwoju rolnictwa na terenach zurbanizowanych w Polsce, bazujące na megatrendach światowych, krytycznej analizie uwarunkowań rozwojowych i analizie empirycznej stanu rolnictwa w różnych typach gmin.

Przyjęto następującą strukturę wywodu: najpierw przedstawiono sposób podejścia do tematu, następnie różne oblicza urbanizacji i ich wpływ na rolnictwo, a dalej na podstawie analizy empirycznej zaprezentowano zróżnicowanie rolnictwa w zależności od typu miejscowości (gminy), po czym sformułowano kilka uwag na temat szans rolnictwa w przyszłości. Artykuł zamyka krótkie podsumowanie i wykaz przywoływanych pozycji literaturowych.

---

<sup>5</sup> Dowodzi tego m.in. Zasada: „preservation and multifunctional development of agriculture in the peri-urban area requires a broad range of policy and planning measures” (Zasada, 2011, s. 646). Podobny wniosek sformułował Sroka: „Ze względu na zrównoważony, trwały rozwój aglomeracji miejskich konieczne jest zagwarantowanie w planach zagospodarowania przestrzeni szczególnego miejsca dla gospodarstw rolniczych oraz użytkowanych przez nie terenów rolniczych” (Sroka, 2013, s. 322).

## Materiał i metodyka badań

Literatura krajowa i zagraniczna dotycząca związków urbanizacji i rolnictwa wskazuje na wypieranie rolnictwa z terenów zurbanizowanych oraz zmianę struktur rolnych w zależności od odległości od ośrodka miejskiego. W Polsce zaawansowana urbanizacja dotyczy nie tylko miast i suburbiów, lecz także wielu miejscowości wiejskich usytuowanych wzdłuż ciągów komunikacyjnych oraz o wysokich walorach rekreacyjno-krajobrazowych. Dowodzą tego liczne prace geografów, ekonomistów i socjologów zajmujących się obszarami wiejskimi<sup>6</sup>. Mniej rozpoznane jest natomiast rolnictwo na obszarach zurbanizowanych zarówno w mieście, jak i poza miastem. Niemniej pewne badania w tym zakresie podjęto już w latach 60. XX w.<sup>7</sup> W ostatnich latach temat ten stał się przedmiotem znacznego zainteresowania i analiz empirycznych, na co wskazują publikacje m.in. (Sroka, 2013, 2014; Musiał, Płonka, Wojewodziec, 2015; Zegar i Chmielewska, 2015). Sroka na bazie danych GUS (PSR z 2010 r.) ustalił znaczenie rolnictwa na terenie miast (gmin miejskich) (Sroka, 2013) oraz w miastach wojewódzkich i ich suburbiach, potwierdzając tezę o odwróconych kręgach Thünera (Sroka, 2014). Potwierdził także tezę, iż w suburbiach rolnictwo przegrywa konkurencję o ziemię z innymi sektorami, która wynika z silnej motywacji sprzedaży ziemi rolnej (ceny) oraz spekulacji ziemią, a także postfordowskiej transformacji społeczności miejskich, co zwiększa popyt na dobra środowiskowe i rekreacyjne. Potwierdzenie to znajduje wyraz także w pracy Zegara i Chmielewskiej (2015), która dotyczy wpływu aglomeracji warszawskiej na rolnictwo.

W celu pogłębienia wiedzy o rolnictwie na terenach zurbanizowanych wykorzystano wyniki analizy gospodarstw rolnych (dane PSR z 2010 r.) w układzie typów gmin (wiejskie, miejsko-wiejskie i miejskie) w skali kraju oraz dwóch regionów (województw) o znacznym natężeniu urbanizacji i drobnym rolnictwie: Małopolski i Śląska. Analizą objęto wszystkie rodzinne (indywidualne) gospodarstwa rolne, tj. z działalnością i bez działalności rolniczej, biorąc pod uwagę także gospodarstwa (działki) rolne o powierzchni do 1 ha UR. Badanie gospodarstw w takim układzie ma znaczenie zwłaszcza w regionach rozdrobnionego rolnictwa. Lwia część gospodarstw rolnych na działkach do 1 ha UR nie ma wprawdzie dużego znaczenia komercyjnego, lecz ma znaczenie dla zagospodarowania przestrzennego, krajobrazu, środowiska przyrodniczego, aktywności fizycznej. Niestety, obserwacja statystyczna tej grupy gospodarstw rolnych w dalszych latach nie jest możliwa, ponieważ GUS zrezygnował z ujmowania w swoich badaniach gospodarstw bez działalności rolniczej oraz – poza małą frakcją – gospodarstw do 1 ha UR. Z tego względu prezentowany dalej stan rzeczy zamyka pewien etap obserwacji statystycznej.

Analizie krytycznej poddano tendencje w zakresie czynników wpływających na rozwój rolnictwa – tworzących ograniczenia i stwarzających szansę. Wśród tych pierw-

<sup>6</sup> Obszernie dokumentuje to praca Stanny (2013).

<sup>7</sup> Chodzi o badania ankietowe nad wpływem ośrodków przemysłowych na rolnictwo w otaczających wsiach na przykładzie Puław i Płocka. Wyniki tych badań zostały upowszechnione przez liczne publikacje, zwłaszcza Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN, w tym w czterech obszernych tomach (Gałąj, Hunek, Zegar, 1970).

szych uwzględniono obiektywne tendencje ekonomiczne, demograficzne i społeczne, a wśród tych drugich rosnące zapotrzebowanie na dobra i usługi tworzone przez rolnictwo oraz rosnące zainteresowanie żywnością organiczną.

Mechanizmy rynkowe, pomijając efekty zewnętrzne, nie zapewniają zbieżności optimum mikro- i optimum makroekonomicznego (społecznego). W związku z tym wskazano na celowość wykorzystywania instrumentów politycznych, w szczególności administracyjnych, ekonomicznych, społecznych i instytucjonalnych.

## Urbanizacja a rolnictwo

Wraz z uprzemysłowieniem dokonywało się eliminowanie rolnictwa z miast, co w pewnym okresie miało nawet uzasadnienie w zwartej zabudowie miast (miasta w murach) oraz dużym zanieczyszczeniu środowiska miejskiego. Z czasem doszły jeszcze obiekty kulturowe – deprecjacja rolnictwa i społeczności chłopskiej. W sumie dominował pogląd o zasadności przesuwania funkcji rolniczo-żywnościowej z miast na tereny pozamiejskie. Mimo antyrolniczego nastawienia i eliminowania rolnictwa z miast, nadal rolnictwo miejskie jest ważne zarówno w Polsce, jak i w świecie<sup>8</sup>. Coraz bardziej znaczenie rolnictwa miejskiego jest postrzegane nie tylko w kontekście bezpieczeństwa żywnościowego (FAO, 2010), lecz także wielu innych funkcji: społecznych, kulturowych, ekologicznych, krajobrazowych, estetycznych (Knight i Riggs, 2010), w tym poprawy klimatu, produkcji tlenu, bioróżnorodności, więzi sąsiedzkich, aktywności fizycznej, wykorzystania ciepła odpadowego z elektrociepłowni itd. Oczywiście rolnictwo miejskie (w miastach i suburbiach) ma większe znaczenie w krajach biednych, ale i w krajach rozwiniętych odradza się po czasach wypierania (zabraniano chowu zwierząt gospodarskich, a nawet upraw warzyw i owoców ze względu m.in. na skażenie środowiska) (Zezza i Tasciotti, 2010). Rolnictwo miejskie występuje w różnych formach: polowe w ogrodach działkowych i komunalnych, na dachach, balkonach, ścianach, pojemnikach itp. (Specht i in., 2014). W Polsce rozwinął się system ogrodów działkowych, których liczba oscyluje wokół 1 mln, a z nimi związanych jest około 3,5 mln osób. Zalety ogrodów to m.in. większa dostępność świeżych owoców i warzyw, unikanie strat w transporcie, przeciwdziałanie ubóstwu, rekreacja, mitygacja klimatu.

Przejawami nowego podejścia do rolnictwa w miastach są różne ruchy społeczne, które pojawiły się w odpowiedzi na żywność korporacyjną, anonimową, wątpliwej jakości. Jednym z nich jest tzw. rolnictwo obywatelskie (ang. *civic agriculture*), które gromadzi ludzi w celu wytwarzania – na ogół w sposób ekologiczny – i dystrybucji żywności. Takie rolnictwo wspiera miejscową produkcję i konsumpcję żywności, lokalne targowiska i inne punkty sprzedaży oraz umacnia więzi społeczne. Ruch ten pojawił się w USA, a obecnie rozprzestrzenił się w innych krajach wysoko rozwiniętych – także w Polsce. Również władze wielu miast zaczynają wspierać rolnictwo miejskie (np. Toronto, Berlin, Kopenhaga, Nowy Jork, Los Angeles), tworząc specjalne agendy (rady żywnościowe).

---

<sup>8</sup> Według szacunków w skali świata rolnictwo miejskie angażuje około 800 mln ludzi oraz wytwarza 15–20% światowej żywności (Pearson, Pearson, Pearson, 2010).



Rolnictwo miejskie w krajach rozwiniętych jest promowane głównie ze względów społecznych i zdrowego odżywiania się oraz dbałości o środowisko, natomiast w krajach rozwijających się ze względu na wkład w bezpieczeństwo żywnościowe i ograniczanie zjawiska ubóstwa, głodu i niedożywienia (Badami i Ramankutly, 2005). Oczywiście rolnictwo miejskie ze względu na swój mały potencjał produkcyjny nie jest wystarczające dla zaspokojenia popytu na żywność.

Można zatem skonstatować, iż współcześnie pogląd o zasadności eliminowania rolnictwa z miast został zakwestionowany ze względów ekologicznych, społecznych i ekonomicznych – przez koncepcję zrównoważonego rozwoju.

Odmiennie układają się relacje urbanizacji i rolnictwa w suburbiach – na obszarach wiejskich wokół metropolii. Z jednej strony miasta się wylewają na okoliczne miejscowości i wchłaniają je. Z drugiej strony sprzyjają wielofunkcyjności, z korzyścią ekonomiczną dla miejscowości wiejskich. Z trzeciej strony mogą powodować wysysanie zasobów pracy, jak też umniejszać wiejskie zasoby i walory przyrodnicze. Wylewanie się miast oznacza także obejmowanie gospodarstw rolnych, które mają do wyboru kontynuowanie działalności rolniczej lub jej zaprzestanie. To drugie wiąże się nie tyle z nowymi sposobnościami pracy (zatrudnienia), co z cenami ziemi. Jeżeli nie ma trwałych planów zagospodarowania przestrzennego (planów miejscowych), a tak na ogół jest, to rolnictwo stoi na straconej pozycji i to niezależnie od jakości ziemi. Paradoksalnie pod zabudowę są zabierane najlepsze gleby (Cribb, 2010); potwierdza to także przykład aglomeracji warszawskiej<sup>9</sup>, podobne zjawisko można jednak zaobserwować w przypadku Krakowa i to nie tylko z okresu budowy Nowej Huty.

Podobne jak w suburbiach relacje rolnictwa i urbanizacji występują w innych miejscowościach wiejskich, w których zachodzi urbanizacja. Generalnie urbanizacja prowadzi do pogłębienia zróżnicowania rolnictwa w zależności od relacji z miastem, w tym także odległości fizycznej.

Zmiany dotyczą także struktur rolnych, co znajduje wyraz w odwróceniu tzw. pierścieni (stref) von Thüнена. W przeszłości układ tych pierścieni był następujący: miasto – strefa produkcji ogrodniczej i mlecznej – strefa produkcji podstawowych produktów rolnych – strefa ekstensywnej produkcji i wypasu zwierząt. Występowanie takich pierścieni w krajach rozwiniętych zakwestionował Robert Sinclair (1967), który ustalił, iż użytkowanie ziemi wokół miast jest określane przez potrzeby urbanizacji i miast, a nie rolnictwo, i sformułował koncepcję odwróconych kręgów: miasto – strefa ekstensywnej produkcji rolniczej i nasilonego odłogowania ziemi – strefa produkcji podstawowych produktów rolnych – strefa intensywnej produkcji rolniczej. Włączenie do ekonomiki rolnictwa efektów zewnętrznych może skutkować kolejną zmianą tych kręgów. Nic nie jest ustalone na zawsze.

<sup>9</sup> Warszawa i aglomeracja warszawska stanowią przykład nieracjonalnego podejścia do rolnictwa i wyżywienia mieszkańców oraz nieracjonalnego zagospodarowania przestrzennego: najwyższa dynamika urbanizacji była w gminach podwarszawskich w promieniu około 25 km od centrum stolicy oraz położonych wzdłuż korytarza kolejowego i drogowego Warszawa–Łódź–Śląsk. Ziemia rolnicza przegrywa z zastosowaniami nierolniczymi, ma miejsce rozproszenie zabudowy, urbanizacja dokonuje się kosztem zasobów i walorów środowiska o wysokiej wartości, w tym gruntów rolnych o wysokiej waloryzacji (Zegar i Chmielewska, 2015).

## Zróżnicowanie rolnictwa według typu gmin

W Polsce, według danych PSR z 2010 r. i biorąc pod uwagę rolnictwo całkowite, gospodarstwa kodeksowe<sup>10</sup> w gminach wiejskich posiadały 9409 tys. ha UR (60,6%), w gminach miejsko-wiejskich 4713 tys. ha (30,4%) i w gminach miejskich 1389 tys. ha (9,0%). Działalności rolniczej nie prowadziło 17% gospodarstw kodeksowych, w tym w gminach wiejskich 12,9%, miejsko-wiejskich 16,3% i miejskich 35,1%. Gospodarstwa bez działalności rolniczej posiadały 477 tys. ha UR – odpowiednio w gminach wiejskich 134 tys. ha, miejsko-wiejskich 109 tys. ha i miejskich 234 tys. ha. Stanowiło to następujący odsetek ogółu użytkowników rolnych: gminy wiejskie 1,4%, gminy miejsko-wiejskie 2,3% i gminy miejskie 16,8%. Na gospodarstwa gmin wiejskich przypadało 61,9% standardowej produkcji i 63,5% standardowej nadwyżki bezpośredniej a na gospodarstwa gmin miejsko-wiejskich odpowiednio 30,7 i 30,4% oraz gmin miejskich 7,4 i 6,1%. W przypadku pogłowia zwierząt inwentarskich (SD) na gminy wiejskie przypadało 66,7% pogłowia, na gminy miejsko-wiejskie 28,7% a na gminy miejskie 4,6%. Z tych liczb niedwuznacznie wynika, iż im większe natężenie urbanizacji, tym bardziej rolnictwo w odwrocie.

W dalszej analizie ograniczono się tylko do gospodarstw indywidualnych, na które przypadało 99,8% ogólnej liczby gospodarstw i 88,1% użytkowników rolnych, w tym 59% UR w gospodarstwach bez działalności rolniczej (281,4 tys. ha).

W gminach bardziej zurbanizowanych (miejskich i miejsko-wiejskich) częstotliwość występowania gospodarstw indywidualnych zarzucających działalność rolniczą jest wyraźnie większa niż w gminach wiejskich, przy czym w regionach rozdrobnionego rolnictwa (woj. małopolskie i śląskie) jest większa niż średnio w kraju (tab. 1). Zjawisko zarzucania produkcji w większym stopniu dotyczy gospodarstw do 1 ha oraz gmin miejskich. Jednak także znaczący odsetek gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha UR nie prowadzi działalności rolniczej, zwłaszcza na Śląsku.

W gospodarstwach bez działalności rolniczej znajduje się w skali kraju niewielki odsetek UR (2,1%), lecz w Małopolsce jest to 5,8%, a na Śląsku 8,3%. Oczywiście największy odsetek takich użytkowników rolnych dotyczy gospodarstw położonych na terenie gmin miejskich: w kraju 7,7%, w Małopolsce 11,2% i na Śląsku 16,1%.

Uwzględnienie gospodarstw do 1 ha z działalnością rolniczą ma znaczenie przede wszystkim w sferze społecznej i środowiskowej, ale ma też pewne znaczenie produkcyjno-ekonomiczne. W regionach rozdrobnionego rolnictwa odsetek tych drobnych<sup>11</sup> gospodarstw jest większy niż przeciętnie w kraju (tab. 2), czego zresztą należało się spodziewać.

<sup>10</sup> Pod pojęciem gospodarstw kodeksowych rozumiem gospodarstwa rolne według definicji kodeksu cywilnego: „Za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego” (Ustawa, 1964).

<sup>11</sup> To pewne uproszczenie, ponieważ wśród tych gospodarstw znajdują się gospodarstwa o całkiem pokaźnej produkcji (np. fermy zwierzęce i niektóre gospodarstwa z intensywną produkcją warzywniczą).



**Tabela 1.** Odsetek gospodarstw indywidualnych z działalnością rolniczą w ogólnej liczbie gospodarstw kodeksowych według typu gmin**Table 1.** Percentage of private farms with agricultural activity in the total number of agricultural holdings by type of gminas

Gminy Gminas	Polska			Małopolskie			Śląskie		
	Ogółem Total	< 1 ha	> 1 ha	Ogółem Total	< 1 ha	> 1 ha	Ogółem Total	< 1 ha	> 1 ha
Wiejskie Rural	87,1	61,6	96,2	80,5	58,9	93,0	68,8	53,0	83,2
Miejsko- -wiejskie Urban-rural	83,7	58,7	95,1	82,7	48,6	93,0	75,1	52,1	83,4
Miejskie Urban	64,9	41,6	86,6	63,5	46,5	88,4	33,1	8,4	72,2
Razem Total	83,0	56,3	94,9	79,3	55,4	92,7	57,7	34,6	80,4

Źródło: Opracowano na podstawie danych PSR 2010.

Source: Author's study based on PSR 2010 data.

**Tabela 2.** Struktura gospodarstw indywidualnych z działalnością rolniczą wg typu gmin (ogółem = 100)**Table 2.** Structure of private farms with agricultural activities by type of gminas (total = 100)

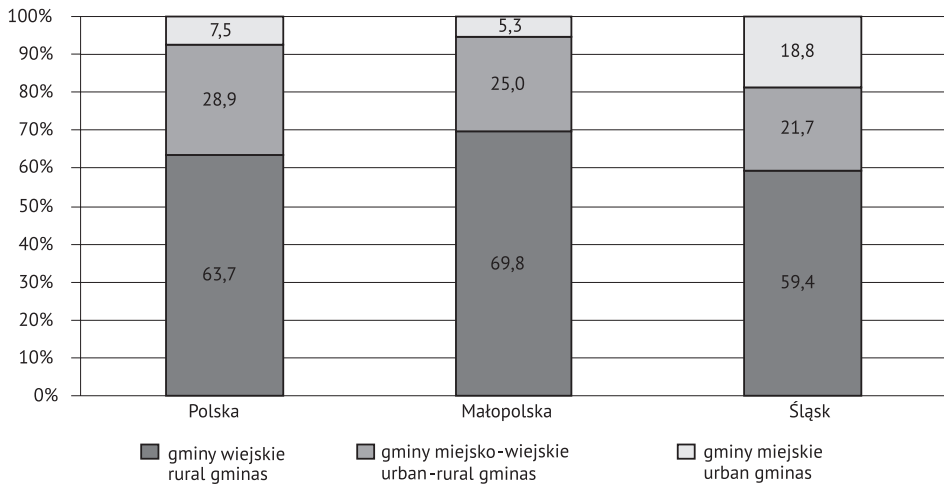
Gminy Gminas	Polska			Małopolskie			Śląskie		
	Ogółem Total	< 1 ha	> 1 ha	Ogółem Total	< 1 ha	> 1 ha	Ogółem Total	< 1 ha	> 1 ha
Wiejskie Rural	100,0	18,6	81,4	100,0	26,9	73,1	100,0	36,9	63,1
Miejsko- -wiejskie Urban-rural	100,0	21,8	78,2	100,0	13,6	86,4	100,0	18,3	81,7
Miejskie Urban	100,0	31,0	69,0	100,0	43,7	56,3	100,0	15,5	84,5
Razem Total	100,0	20,8	79,2	100,0	25,0	75,0	100,0	29,6	70,4

Źródło: Opracowano na podstawie danych PSR 2010.

Source: Author's study based on PSR 2010 data.

Struktura obszarowa gospodarstw z działalnością rolniczą w regionach rozdrobnionego rolnictwa cechuje się znacząco większą przewagą gospodarstw bardzo małych i małych pod względem areału UR. W Polsce powierzchnia UR nie przekracza 5 ha w 64% gospodarstw, w Małopolsce dotyczy to 84,6% gospodarstw, a na Śląsku 83,7% gospodarstw.

Użytki rolne w gospodarstwach indywidualnych z działalnością rolniczą koncentrują się w gminach wiejskich (ryc. 1). Jest to „oczywista oczywistość”. Zwraca jednak uwagę województwo śląskie, w którym odsetek użytków rolnych w gospodarstwach na terenie gmin miejskich wynosi aż 18,8% ogółu użytków rolnych w gospodarstwach z działalnością rolniczą; w Małopolsce jest to tylko 5,3%, a w całym kraju 7,5%.



**Ryc. 1.** Struktura użytków rolnych według typu gminy (% ogółem użytki rolne = 100)

**Fig. 1.** Structure of agricultural land by type of gmina (% total agricultural land = 100)

*Źródło:* Opracowano na podstawie danych PSR 2010.

*Source:* Author's study based on PSR 2010 data.

Gospodarstwa w Małopolsce i na Śląsku cechują się nieco wyższą produktywnością ziemi w porównaniu ze średnią krajową, jeżeli mierzyć ją wartością standardowej produkcji na 1 ha UR w dobrej kulturze. Odnosi się to zwłaszcza do gospodarstw w gminach miejskich. Produktywność ta wynosi w kraju 1,33 tys. euro, w Małopolsce 1,37 tys. euro i na Śląsku 1,43 tys. euro, zaś w gminach wiejskich odpowiednio: 1,19, 1,24 i 1,65 tys. euro (tab. 3). Natomiast Małopolska i Śląsk wyraźnie ustępują przeciętnej krajowej w zakresie wydajności pracy mierzonej wartością standardowej nadwyżki bezpośredniej na jednego pełnozatrudnionego (JPZ)<sup>12</sup>. Wartość tej nadwyżki w gminach miejskich jest niższa od jej wartości dla ogółu gmin: przeciętnie w Polsce o 17%, w Małopolsce o 13% i na Śląsku o 3% (tab. 4).

<sup>12</sup> W badaniach GUS przyjęto, że 1 pełnozatrudniony stanowi ekwiwalent rocznego nakładu pracy w wymiarze 2120 godzin.

**Tabela 3.** Standardowa produkcja na 1 ha UR w dobrej kulturze (tys. euro)  
**Table 3.** Standard output of 1 ha agricultural land in good agrarian culture (thous. EUR)

Gminy Gminas	Polska			Małopolska			Śląsk		
	Razem Total	<1 ha	>1 ha	Razem Total	<1 ha	>1 ha	Razem Total	<1 ha	>1 ha
Wiejskie Rural	1,32	3,55	1,30	1,42	1,94	1,40	1,31	3,62	1,22
Miejsko- -wiejskie Rural-urban	1,37	6,19	1,31	1,26	1,66	1,23	1,56	8,17	1,38
Miejskie Urban	1,19	4,96	1,09	1,24	2,17	1,14	1,65	5,43	1,40
Razem Total	1,33	4,52	1,29	1,37	1,86	1,34	1,43	4,76	1,29

Źródło: Opracowano na podstawie danych PSR 2010.

Source: Author's study based on PSR 2010 data.

**Tabela 4.** Standardowa nadwyżka bezpośrednia na pełnozatrudnionego (ESU<sup>a</sup>)

**Table 4.** Standard direct surplus per full-time employee (ESU<sup>a</sup>)

Gminy Gminas	Polska			Małopolska			Śląsk		
	Razem Total	<1 ha	>1 ha	Razem Total	<1 ha	>1 ha	Razem Total	<1 ha	>1 ha
Wiejskie Rural	3,09	0,54	3,32	1,14	0,32	1,28	1,92	0,56	2,27
Miejsko- -wiejskie Rural-urban	3,44	0,81	3,75	0,96	0,30	1,14	2,20	1,03	2,42
Miejskie Urban	2,63	1,01	3,05	0,94	0,47	1,17	1,93	0,94	2,34
Razem Total	3,15	0,68	3,42	1,08	0,33	1,24	1,98	0,73	2,32

<sup>a</sup> 1 ESU (European Size Unit) = 1200 EUR.

Źródło: Opracowano na podstawie danych PSR 2010.

Source: Author's study based on PSR 2010 data.

Różnice w wydajności pracy mają uzasadnienie głównie w większych nakładach pracy w gospodarstwach na terenie gmin miejskich. Angażują bowiem częściej pracę marginalną, w tym pracę emerytów. Świadczy o tym liczba osób fizycznych „składająca” się na jednego pełnozatrudnionego (JPZ) (tab. 5) oraz odsetek osób w wieku 65 lat i więcej wśród osób pracujących w gospodarstwie (tab. 6). W regionach rozdrobnionego rolnictwa liczba osób fizycznych „składająca” się na pełnozatrud-

nionego jest większa niż przeciętnie w kraju, przy czym rośnie ona wraz ze zwiększaniem natężenia urbanizacji. Wraz z tym zwiększa się także liczba pracujących osób w wieku 65 lat i więcej.

**Tabela 5.** Liczba osób fizycznych przypadająca na pełnozatrudnionego

**Table 5.** Number of natural people per full-time employee

Gminy Gminas	Polska			Małopolska			Śląsk		
	Razem Total	<1 ha	>1 ha	Razem Total	<1 ha	>1 ha	Razem Total	<1 ha	>1 ha
Wiejskie Rural	2,08	3,69	1,93	2,33	3,48	2,13	2,73	4,17	2,36
Miejsko- -wiejskie Urban-rural	2,15	3,62	1,98	2,72	3,92	2,39	2,52	4,15	2,23
Miejskie Urban	3,22	4,31	2,93	3,17	3,89	2,83	3,34	4,42	2,90
Razem Total	2,17	3,75	2,00	2,47	3,66	2,22	2,80	4,23	2,42

*Źródło:* Opracowano na podstawie danych PSR 2010.

*Source:* Author's study based on PSR 2010 data.

**Tabela 6.** Liczba osób wieku 65 lat i więcej w ogólnej liczbie członków rodziny pracujących w gospodarstwie rolnym (%)

**Table 6.** Number of people aged 65 and over in the total number of family members working on the agricultural holding (%)

Gminy	Polska			Małopolska			Śląsk		
	razem	<1 ha	>1 ha	razem	<1 ha	>1 ha	razem	<1 ha	>1 ha
Wiejskie	10,2	16,9	9,0	12,6	15,4	11,8	13,9	18,0	12,1
Miejsko-wiejskie	10,7	17,3	9,3	14,2	17,1	13,0	12,7	16,4	11,5
Miejskie	13,4	19,2	11,2	17,3	20,2	15,3	14,8	18,7	12,4
Razem	10,7	17,4	9,3	13,3	16,4	12,3	13,9	17,9	12,0

*Źródło:* Opracowano na podstawie danych PSR 2010.

*Source:* Author's study based on PSR 2010 data.

Położenie gospodarstwa na terenie gmin miejskich sprzyja komercjalizacji produkcji. Wskazuje na to wyższy odsetek gospodarstw zorientowanych na rynek, który średnio w kraju wynosi 62%, a w gminach miejskich 71%. Odsetki te kształtują się na niższym poziomie w regionach bardziej rozdrobnionego rolnictwa. Pod tym względem wyraźnie pozostaje w tyle Małopolska. Wskazuje to na większą orientację gospodarstw w tym regionie na samozaopatrzenie. W odniesieniu do sprzedaży bezpośredniej trudno zauważyć istotne różnice (tab. 7).

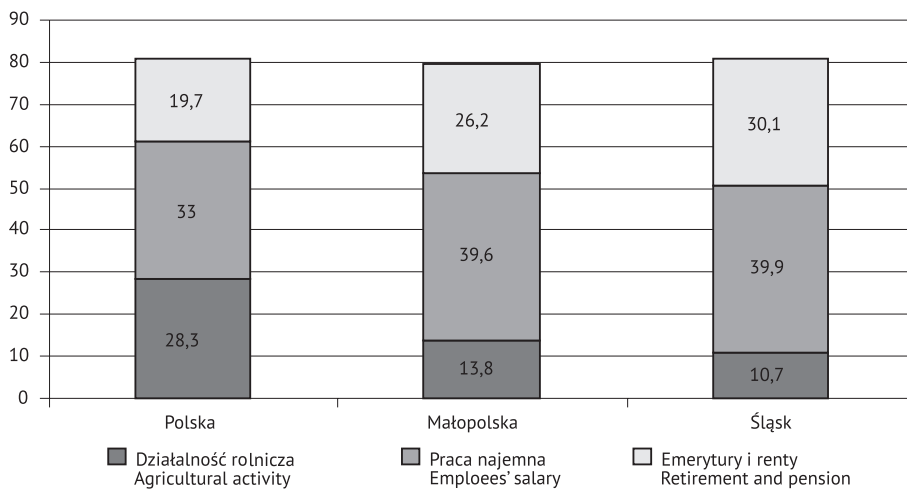
**Tabela 7.** Odsetek gospodarstw rynkowych (R) i o sprzedaży bezpośredniej (SB) według typu gmin**Table 7.** Percentage of market farms (R) and direct sales farms (SB) by type of gminas

Wyszczególnienie Specification	Ogółem Total		Wiejskie Rural		Miejsko- -wiejskie Urban-rural		Miejskie Urban	
	R	SB	R	SB	R	SB	R	SB
Polska	61,7	11,9	60,1	11,1	61,4	12,1	70,7	15,8
Małopolskie	38,4	9,6	37,9	9,9	36,3	9,4	51,7	7,8
Śląsk	51,5	10,4	48,6	10,2	48,6	12,5	60,0	9,4

Źródło: Opracowano na podstawie danych PSR 2010.

Source: Author's study based on PSR 2010 data.

W polskim rolnictwie dominują trzy główne źródła utrzymania rodzin użytkujących gospodarstwo rolne, a mianowicie: działalność rolnicza, praca najemna oraz świadczenia społeczne (emerytury i renty). Podobnie jest w Małopolsce i na Śląsku, natomiast różnice zaznaczają się we względnym znaczeniu tych źródeł (ryc. 2).

**Ryc. 2.** Struktura gospodarstw domowych według przeważającego źródła utrzymania**Fig. 2.** Household structure by main source of maintenance

Źródło: Opracowano na podstawie danych PSR 2010.

Source: Author's study based on PSR 2010 data.

Analizę źródeł utrzymania gospodarstw domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego w układzie według typu gmin przeprowadzono z wyróżnieniem gospodarstw do 1 ha i powyżej 1 ha. W gospodarstwach do 1 ha dominują dwa źródła przeważającego dochodu, a mianowicie: praca najemna oraz emerytury i renty; dotyczy

to ponad 70% gospodarstw domowych przy nieznacznej różnicy między typami gmin. Natomiast w przypadku gospodarstw o powierzchni 1 ha UR i więcej, biorąc pod uwagę cztery źródła dochodu, różnice są znaczne (tab. 8).

**Tabela 8.** Gospodarstwa indywidualne 1 ha i więcej według przeważającego źródła dochodu i typu gminy (%)

**Tabela 8** Private farms of 1 ha and more by the main source of income and type of gmina (%)

Źródło dochodu	Polska			Małopolska			Śląsk		
	W	M-W	M	W	M-W	M	W	M-W	M
Działalność rolnicza Agricultural activity	37,3	34,0	11,4	20,0	15,1	7,6	16,5	18,0	9,5
Praca najemna Employees' salary	27,4	28,3	39,8	33,7	35,6	38,4	35,7	37,6	37,8
Biznes Own business apart from agriculture	8,1	9,6	16,7	10,1	9,8	15,3	10,4	10,2	13,8
Emerytury i renty Retirement and pension	14,2	15,5	20,7	21,4	25,6	28,0	24,5	22,2	27,8

Źródło: Opracowano na podstawie danych PSR 2010.

Source: Author's study based on PSR 2010 data.

## Szanse rolnictwa na terenach zurbanizowanych

Bieg spraw wskazuje na wypieranie rolnictwa z terenów urbanizowanych przede wszystkim ze względów ekonomicznych. Relacje ekonomiczne kształtuje rynek nieuwzględniający efektów zewnętrznych, co powoduje rozbieżność optimum prywatnego i optimum społecznego.

Oceniając przyszłość rolnictwa – niezależnie czy na terenach zurbanizowanych, czy innych – trzeba uwzględnić pewne obiektywne tendencje, które silnie rzutują na rolnictwo. Chodzi o spadkową tendencję znaczenia ekonomicznego rolnictwa (aczkolwiek nie upoważnia to do traktowania rolnictwa jako sektora schyłkowego), dezagraryzację wsi (odsetek ludności według głównego źródła utrzymania, odsetek gospodarstw domowych jednoosobowych, przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym, dzietność rodzin wiejskich, w tym rolniczych), postępującą komercjalizację coraz większej liczby aspektów życia wiejskiego, włączanie gospodarki lokalnej (wiejskiej) w globalny obieg produkcji i konsumpcji (zarówno w wyniku liberalizacji handlu, jak i nowych możliwości, jakie daje Internet), upodobnianie się wzorców konsumpcji i stylu życia do mieszkańców miast, zmianę rytmu życia mieszkańców wsi (dotyczy to jeszcze bardziej mieszkańców miast), w którym coraz większą część zajmuje czas spędzany w pracy oraz w „przybytkach” handlu, natomiast coraz mniej czasu spędza



się w domu<sup>13</sup>. Pojawiają się nieśmiałe symptomy zmian w tym zakresie, gdyż mieszkańcy wsi, w tym rolnicy, coraz mniej różnią się od mieszkańców miast, a jeżeli już to nierzadko na korzyść.

Obecnie rolnictwo jest coraz bardziej doceniane ze względu na związki z przyrodą oraz wielofunkcyjność, co wpisuje się w koncepcję rolnictwa społecznie zrównoważonego, które niejako *ex definitione* jest wielofunkcyjne, jak też bazuje na gospodarstwach rodzinnych (Woś i Zegar, 2002; Bové i Dufour, 2005). Nic nowego zresztą, gdyż od wieków rolnictwo było wielofunkcyjne ze swojej istoty, co zmieniła dopiero industrializacja. Do najważniejszych funkcji rolnictwa należą: produkcyjna, ekonomiczna, ekologiczna, społeczna, kulturowa. Stosownie do tych funkcji rolnictwo wytwarza i dostarcza społeczeństwu (konsumentom) różne produkty i usługi, odpowiadając na nowe potrzeby mieszkańców miast i wsi. W szczególności dotyczy to produktów rolnictwa organicznego, usług środowiskowych (utrzymania bazy produkcyjnej, zarządzania przestrzenią, krajobrazem, regulacji wody oraz usług w zakresie recyklingu odpadów, zarządzania przestrzenią, ziemią), usług agroturystycznych i terapeutyczno-opiekuńczych (gospodarstwa świadczące usługi w zakresie terapii zdrowotnej, opieki zdrowotnej).

Zmianę funkcji wsi oraz nasilanie się więzi wsi z miastem trzeba traktować jako zjawiska obiektywne. W pierwszym wypadku chodzi głównie o zmniejszanie się udziału funkcji produkcji rolnej na rzecz funkcji produkcji pozarolniczej, a zwłaszcza funkcji pozaprodukcyjnych. Wynika to z oczekiwań (popytu) społecznych: „Czas, że miasta oczekują od otaczających je wsi jedynie taniej żywności już minął. Dzisiaj mieszkańcy miast mają nowe potrzeby i oczekiwania” (Ploeg i Roep, 2003, s. 39). W szczególności rośnie popyt społeczny na zasoby i walory przyrodnicze, które stanowią cechę i element konstytutywny wsi. Pełnią one wiele funkcji i mają wiele zastosowań, tworzących sposobność nowych działalności ekonomicznych zaspokajających nowy popyt (Byrden i Bollman, 2000, s. 193). W tym kontekście należy traktować przyrodę jako dobro publiczne, abstrahując w tym miejscu od samoistnej wartości przyrody i jej znaczenia dla funkcjonowania obiegów geochemicznych decydujących o warunkach życia na Ziemi. Ma tu miejsce pewien konflikt między celami danej generacji i przyszłych generacji, gdyż niejednokrotnie bieżące interesy zachęcają do nadmiernej eksploatacji przyrody ponad miarę (stopę odnowy) kosztem przyszłych generacji. Konflikt celów ekonomicznych i środowiskowych wymaga rozwiązań politycznych, przede wszystkim ze względu na rozbieżność tych interesów, jak też trudności z właściwą waloryzacją i wyceną dóbr i walorów środowiska przyrodniczego. Kapitał przyrodniczy stanowi niezastąpiony i najważniejszy atrybut wiejskości. Zachowanie tego kapitału, czyli rozwój zrównoważony środowiskowo wymaga usuwania różnorodnych barier i podejmowania działań przez samorządy na rzecz osiągnięcia równowagi zarówno środowiskowej, jak i społecznej i ekonomicznej<sup>14</sup>.

Mimo względnej taności, obfitości i pozornej różnorodności żywności, jaką oferuje industrialny system rolniczo-żywnościowy, narasta krytyka takiej żywności głównie

<sup>13</sup> Lyson ujął to następująco: „In the West, life is increasingly lived at work and the shopping mall. Home is a place to park the car, watch television and sleep” (Lyson, 2006, s. 292).

<sup>14</sup> Obszerny zestaw zarówno barier, jak i działań samorządów ustaliła Hanna Pondel na przykładzie Wielkopolski (Pondel, 2013).

ze względu na jakość – wpływ na zdrowie – ale też sposób wytwarzania powodujący nadmierną presję na środowisko przyrodnicze, a także destrukcyjny wpływ na więzi społeczne oraz konieczność subwencjonowania rolnictwa. To ogromna cena, jaką społeczeństwu (nie mówiąc o rolnikach) przychodzi płacić za podaż taniej żywności. Sukces produkcyjny takiego systemu ujmowany metaforycznie jako tania i obfita żywność, napędzany przez kierat technologiczny, eliminując gospodarstwa rodzinne na rzecz gospodarstw farmerskich i przedsiębiorstw wielkoobszarowych, przyczyniał się jednocześnie do osłabienia ekonomiki wsi<sup>15</sup>.

Wzrost zainteresowania tzw. żywnością organiczną (ekologiczną), która jest wytwarzana w sposób bardziej przyjazny dla środowiska przyrodniczego i społecznego, znakomicie wpisuje się w koncepcję rolnictwa zrównoważonego. Podstawa tego systemu tkwi w agroekologii, która jest zorientowana nie na homogenizację, co jest właściwe dla rolnictwa industrialnego, lecz na zróżnicowany endogeniczny potencjał lokalnych agrosystemów. Zaletą agroekologii jest również umocnienie więzi produkcji rolno-żywnościowej z wiejską społecznością przez wzmocnienie wielofunkcyjności systemów rolniczych, uwzględniając warunki lokalne rolnictwa i orientując się na endogeniczny potencjał zróżnicowanych lokalnych agrosystemów (Guzmán i Woodgate, 1999).

Rosnący popyt na żywność organiczną (ekologiczną) pociąga za sobą wyższe ceny, które może akceptować społeczeństwo o wyższych dochodach i bardziej świadome skutków zdrowotnych żywności, lecz wymaga większych nakładów pracy (wyższa pracochłonność rolnictwa ekologicznego). Rolnictwo organiczne poprawia swoją relatywną pozycję ekonomiczną w stosunku do rolnictwa konwencjonalnego ze względu na coraz ostrzejsze normy ekologiczne nakładane na producentów rolnych i system wsparcia oraz zmieniające się ceny środków przemysłowych. Chodzi głównie o wzrost cen energii w postaci nawozów sztucznych, środków chemicznej ochrony roślin, paliwa, smary – a zatem mniej korzystne warunki ekonomiczne rolnictwa industrialnego. Niemniej jednak badania gospodarstw rachunkowości rolnej (FADN) wskazują na znaczące odstawanie gospodarstw ekologicznych od gospodarstw ogółem, a zwłaszcza gospodarstw specjalizujących się w produkcji zwierzęcej tak pod względem produktywności ziemi, jak i wydajności pracy. Także pomimo wsparcia dopłatami produkcji ekologicznej dochód z gospodarstwa na pracującego w gospodarstwach ekologicznych wyraźnie odstaje od dochodu porównawczych grup gospodarstw – o około 50%<sup>16</sup>.

Pewną szansę dla rolnictwa – właśnie na terenach zurbanizowanych – stwarzają rewitalizacja lokalnych systemów żywnościowych, w szczególności miejskich, oraz nowe postrzeganie gospodarki lokalnej. Industrializacja rozerwała lokalne więzi gospodarcze, ale też w znacznym stopniu więzi społeczne. Proces industrializacji zastępował tradycyjne wiejskie rzemiosło i rękodzielnictwo przez wyroby prze-

---

<sup>15</sup> Obszerny zestaw skutków rolnictwa industrialnego (przemysłowego) ekonomicznych, przyrodniczych, społecznych i innych przedstawiono m.in. w pracach (Zegar, 2012; Goszczyński, 2014).

<sup>16</sup> Ustalono na podstawie panelu gospodarstw FADN za lata 2004–2013. Więcej zob. (Zegar, 2016).

mysłowe, przesuwając siły motoryczne rozwoju rolnictwa także poza wieś (środki produkcji pochodzenia przemysłowego, innowacje, pogłębianie przetwórstwa rolno-spożywczego) oraz zmiany w modelu konsumpcji na rzecz produktów tworzonych poza wsią, co powodowało nie tylko pozostawianie na wsi działalności o niższej wydajności – wartości nowotworzonej – lecz także wydatkowanie tworzonych dochodów poza wsią. W obiegu (cyrkulacji) pieniądza coraz większa jego część zasilała podmioty poza miejscowością wiejską. Pieniądz pozyskany przez mieszkańców wsi w coraz mniejszym zakresie tworzył popyt na dobra i usługi tworzone na wsi. Taka cyrkulacja pieniądza podmywa oczywiście ekonomikę miejscowości wiejskich – ekonomikę lokalną ze szkodą dla lokalnych społeczności. Miało to uzasadnienie ekonomiczne, gdyż wydajność pracy w sektorach pozarolniczych – fabrycznej produkcji o wielkiej skali – jak też w wielkoobszarowym i/lub o dużej skali produkcji rolnictwie była znacząco wyższa aniżeli w drobnotowarowym rolnictwie rodzinnym oraz rzemiośle wiejskim.

Dla rolnictwa na obszarach zurbanizowanych, w szczególności w suburbiach, niezwykle ważne miejsce przypada gospodarce przestrzeni. Piętą achillesową urbanizacji w Polsce jest wszechogarniający chaos. To pokłosie zaszciości historycznych, lecz także współczesność wnosi niemały wkład do destrukcji ładu przestrzennego. Chodzi tu zwłaszcza o brak planów miejscowych, łatwość ich zmiany, brak racjonalnej polityki przestrzennej. Nieład przestrzenny przekłada się na koszty budowy i funkcjonowania infrastruktury (*vide* autostrady i drogi szybkiego ruchu, ograniczenia szybkości przez niekończące się miejscowości), utrata korzyści synergii programów i funkcji, utrata korzyści z tytułu opłat planistycznych i adiacenckich (renty planistycznej), koszty zabudowy terenów narażonych na powodzie, podtopienia, koszty degradacji ekosystemów, utrata walorów krajobrazowych (Raport, 2013). Dlatego planowanie przestrzenne powinno wymuszać koncentrację zabudowy, integralność wiejskich jednostek osadniczych, wzbogacać i chronić krajobraz (Kłodziński, Błąd, Wilczyński, 2007).

Podmioty polityki nie dysponują jednym cudownym instrumentem, który zapewniłby zachowanie rolnictwa na terenach zurbanizowanych. Trzeba korzystać z wielu instrumentów. Instrumenty administracyjne (prawne) mogą skuteczniej chronić gleby o wysokiej przydatności dla rolnictwa, powstrzymywać nadmierne wylewanie się miast, sprzyjać zwartości zabudowy. Z kolei uwzględnienie pełnych kosztów społecznych w cenie produktów rolniczo-żywnościowych będzie sprzyjać rolnictwu ekologicznemu. Jedną z podstawowych funkcji instytucji publicznych jest poprawa kapitału ludzkiego. Edukacja na wsi nie może ograniczać się do wymogów państwowego systemu edukacji, lecz obejmować także zagadnienia przedsiębiorczości, kreatywności, wykorzystywania lokalnych możliwości itp. (Rainer i in., 2003). Ważna jest też edukacja ludności w miastach w zakresie zdrowego żywienia, ochrony przyrody, znaczenia lokalnej kultury i tradycji. Skuteczne i efektywne spożytkowanie szans, jakie daje akcesja, wymaga sprawnych instytucji, kapitału społecznego, współdziałania, edukacji i rozwijania systemu wartości, tym bardziej że zasadniczy rozwój wsi musi być jednak wykuwany przez samych jej mieszkańców (Zegar, 2009).

## Podsumowanie.

Urbanizacja wywiera przemożny wpływ na rolnictwo. Z jednej strony jest to wpływ dodatni, o czym przesądza chłonny rynek zbytu na produkty rolnicze i siłę roboczą zbędną bądź uwalnianą z rolnictwa dzięki środkom produkcji wytwarzanym przez przemysł, zwłaszcza technice rolniczej. Z drugiej strony jest to wpływ ujemny, ponieważ urbanizacja wypiera rolnictwo z terenów urbanizowanych ze względu na niekorzystne dla rolnictwa relacje ekonomiczne (zwłaszcza ceny ziemi) oraz deprywację socjo-psycho-kulturową. Oczywiście sytuacja jest zróżnicowana przestrzennie w zależności od typu gminy.

Nowe uwarunkowania dla rolnictwa w ogóle, w tym na terenach zurbanizowanych w szczególności, tworzy obranie kursu na zrównoważony rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich. Chodzi głównie o wielofunkcyjność rolnictwa. Trzeba uwzględnić także nowe okoliczności: rosnący popyt na produkty rolnicze, w tym zwłaszcza organiczne (ekologiczne), zmieniające się relacje cen rolnych, nowe trendy w zakresie lokalnych systemów żywnościowych, w tym zwłaszcza miejskich.

W zachowaniu rolnictwa na terenach zurbanizowanych decydującą rolę może odegrać stosowna polityka, która musi grać wszystkimi klawiszami fortepianu, bo jeden instrument nie wystarczy. Przede wszystkim chodzi o to, aby ceny produktów żywnościowych uwzględniały pełne społeczne koszty produkcji. Krytyczne znaczenie mają też regulacje prawne zapobiegające chaotycznej gospodarce przestrzenią, chroniące gleby wysokiej jakości, osłabiające pęd do wylewania się miast, promujące zwartą zabudowę. Ważny pakiet instrumentów, niestety niedoceniany, wiąże się z edukacją: upowszechnianiem wiedzy o zdrowym odżywianiu, ochronie przyrody, rekreacji, walorach krajobrazu, więziach społecznych, kulturze i tradycjach lokalnych.

## Bibliografia

- Badami, M.G., Ramankutly, N. (2005). Urban agriculture and food security: A critique based on an assessment of Urban land constraints. *Global Food Security*, 4, 8–15.
- Barbier, E.B. (2011). *Scarcity and Frontiers*. Cambridge, UK: Cambridge Univ. Press.
- Bové, J., Dufour, F. (2005). *Food for the Future*. Cambridge, UK: Polity Press.
- Byrden, J., Bollman, R. (2000). Rural employment in industrialized countries. *Agricultural Economics*, 22 (2), 185–197.
- Cribb, J. (2010). *The coming famine. The global food crisis and what we can do to avoid it*. Berkley and Los Angeles: University of California Press.
- FAO. (2010). Fighting Poverty and Hunger. What Role for Urban Agriculture? Economic and Social Perspectives. *Policy Brie*, 10, Rome.
- Friedland, W.H., Ranson, E., Wolf, S.A. (2010). Agrifood. Alternatives and Reflexivity in Academic Practice. *Rural Sociology*, 75(4), 533–537.
- Gałąj, D., Hunek, T., Zegar, J.St. (1970). *Wpływ wielkiej inwestycji i ośrodka miejskiego na rolnictwo. Puławy, t. 1/I i 1/II oraz Płock, t. 2/I i 2/II*. Warszawa: Komitet i Zakład Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN.
- Goszczyński, W. (2014). *Smak zmiany. Nowe formy społecznej organizacji rolnictwa i konsumpcji żywności w Unii Europejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Guzmán, S., Woodgate, G. (1999). *From Farming Systems Research to Agroecology. Technical and Social Systems Approaches for Sustainable Rural Development*. European Commission, Report 45/98.
- IIASA (2016). *Metropolis rising: Could cities drive a global sustainability? Options*, Winter.
- Knight, L., Riggs, W. (2010). Nourishing urbanism: a case for a new urban paradigm. *International Journal of Agricultural Sustainability*, 8(1, 2), 116–126.
- Kowalewski, A.T. (2005). Rozwój zrównoważony w procesach urbanizacji. *Nauka*, 1, 123–146.
- Leeuwen van, E., Nijkamp, P., de Noronha Vaz, T. (2010). The multifunctional use of Urban green-space. *International Journal of Agricultural Sustainability*, 8(1, 2), 20–25.
- Lyson, T.A. (2006). *Global capital and the transformation of rural communities*. W: P. Cloke, T. Marsden, P. Mooney (red.), *Handbook of Rural Studies* (s. 292–303). London–Thousand Oaks–New Delhi: Sage Publications.
- Kłodziński, M., Bład, M., Wilczyński, R. (red.) (2007). *Odnowa wsi w integrującej się Europie*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Musiał, W., Płonka, A., Wojewodzic, T. (2015). Problemy przebudowy strukturalnej rozdrobnionego rolnictwa w aspekcie dezagraryzacji produkcyjnej gospodarstw. *Roczniki Naukowe, SERiA*, XVII, 5, 179–185.
- Pearson, L.J., Pearson, L., Pearson, C.J. (2010). Sustain urban agriculture: stocktake and opportunities. *International Journal of Agricultural Sustainability*, 8(1, 2), 7–19.
- Ploeg van, J.D., Roep, D. (2003). *Multifunctionality and Rural Development: the actual situation in Europe*, W: G. Huylensbroeck van, G. Durand (red.), *Multifunctional Agriculture. A New Paradigm for European Agriculture and Rural Development* (s. 37–53), Hampshire–Burlington: Ashgate.
- Pondel, H. (2013). *Środowisko przyrodnicze w procesie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich na przykładzie Wielkopolski*. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.
- Rainer, D.W., Robinson, K.L., Allen, J., Christy, R.D. (2003). Essential Forms of Capital for Sustainable Community Development. *American Journal of Agricultural Economics*, 85(3), 708–715.
- Raport o ekonomicznych stratach i społecznych kosztach niekontrolowanej urbanizacji w Polsce*. (2013). Warszawa: FRDL-IGiPZ PAN.
- Roberts, P. (2008). *The End of Food*. Boston–New York: Houghton Mifflin.
- Sinclair R. (1967). Von Thünen and Urban Sprawl. *Annals of the Association of American Geographers*, 57(1), 78–87.
- Specht, K., Siebert, R., Hartman, I., Freisinger, U., Sawicka, M., Werner, A., Thomaier, S., Henckel, D., Walk, H., Dierlich, A. (2014). Urban agriculture of the future: an overview of sustainability aspects of food production in and on buildings. *Agriculture and Human Values*, 31, 33–51.
- Sroka, W. (2013). *Rolnictwo i gospodarstwa rolne w miastach – znaczenie i zakres zjawiska*. SERiA, XV, 3, 317–322.
- Sroka, W. (2014). *Struktura oraz intensywność użytkowania gruntów rolnych w miastach i na obszarach podmiejskich*. SERiA, XVI, 6, 445–449.
- Stanny M. (2013). *Przestrzenne różnicowanie rozwoju obszarów wiejskich w Polsce*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Tomczak, F. (2004). *Od rolnictwa do agrobiznesu*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks Cywilny. Dz. U. z 1964 r., Nr 16, poz. 93, art. 55.
- Weis, T. (2007). *The Global food economy: the battle for the future of farming*. London: Zed Books, Ferenwood Publishing.
- WHO. (2012). *Obesity and overweight*. Fact sheet, 311, Geneva: WHO. Pobrano z: [www.who.int/mediacentre/factsheets/fs311/en/](http://www.who.int/mediacentre/factsheets/fs311/en/).
- Woś, A., Zegar, J.S. (2002). *Rolnictwo społecznie zrównoważone*. Warszawa: IERiGŻ.

- Zacher, L. (2016). Pułapki urbanizacji. *Sprawy Nauki*. Pobrano z: [www.sprawynauki.edu.pl](http://www.sprawynauki.edu.pl).
- Zasada, I. (2011). Multifunctional peri-urban agriculture – A review of societal demands and the provision of goods and services of forming. *Land Use Policy*, 28, 639–648.
- Zegar, J.S. (2009). *Rolnictwo a wieś w dobie globalizacji*, W: A. Czyżewski (red.), *Polska i rosyjska wieś w świetle wyzwań globalizacji*. (s. 169–197), Warszawa: INE PAN-KNE PAN.
- Zegar, J.S. (2012). *Współczesne wyzwania rolnictwa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zegar, J.S. (red.) (2016). *Z badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym* (35). Warszawa: IERiGŻ-PIB.
- Zegar, J.S., Chmielewska, B. (2015). *Rozwój miast a rolnictwo (przypadek aglomeracji warszawskiej)*. W: J. Kleer, Z. Strzelecki (red.), *Megamiasta przyszłości. Szansa czy zagrożenie rozwoju*, (s. 234–266). Warszawa: Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN. DW ELIPSA.
- Zezza, A., Tasciotti, L. (2010). Urban agriculture, poverty, and food security. Empirical evidence from a sample of developing countries. *Food Policy*, 35(4), 265–273.

---

Zaakceptowano do druku – Accepted for print: 1.05.2018

Do cytowania – For citation:

Zegar, J.S. (2018). Przyszłość rolnictwa na terenach zurbanizowanych [The future of agriculture in urbanized areas]. *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych – Problems of Small Agricultural Holdings*, 1, 107–126. doi: <http://dx.doi.org/10.15576/PDGR/2018.1.107>